

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania H. R.
od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość policyjnej renty rodzinnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 17
września 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 9 kwietnia 2024 r., sygn. akt III AUa 1237/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z 19 lipca 2022 r., oddalił odwołanie H. R. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 14 lipca 2017 r. ponownie ustalającej wysokość policyjnej renty rodzinnej od 1 października 2017 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zmarły mąż wnioskodawczyni H. B. miał ustalone prawo do emerytury policyjnej, po którym wnioskodawczyni ma ustalone prawo do renty rodzinnej.

H. B. 2 lutego 1945 r. został przyjęty do Milicji Obywatelskiej (MO) na stanowisko milicjanta a następnie wywiadowcy. Od grudnia 1945 r. służył w

referacie personalno-dyscyplinarnym KPMO R. Następnie zajmował stanowisko wywiadowcy (od grudnia 1946 r.), kierownika brygady śledczej komendy MO w R. a następnie ponownie wywiadowcy.

Sąd Okręgowy podniósł, że przedmiotem sporu jest zastosowanie wobec H. R. mechanizmu redukującego policyjną rentę rodzinną, tym razem bez jakiejkolwiek proporcjonalności, bowiem za rok służby męża wnioskodawczyni „na rzecz totalitarnego państwa” ustawodawca przyjął 0,0% (uprzednio 0,7%) podstawy wymiaru. To wywołuje skutek taki, jakby funkcjonariusz pozostawał poza systemem zabezpieczenia społecznego za wskazany w ustawie okres.

Sąd Okręgowy powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r., (II UZP 10/11) wyjaśnił, że sąd powszechny, rozpoznając sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania danego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa”, stanowi punkt wyjścia do oceny sytuacji prawnej indywidualnych świadczeniobiorców, bowiem sam fakt stwierdzenia pełnienia służby od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w ustawie z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2024 r. poz. 1121, zwanej „ustawą zaopatrzeniową”), instytucjach i formacjach jest wystarczający do uzyskania celu ustawy z 2016 r. Dlatego użyty w art. 13b ustawy

zwrot „na rzecz” pozwala oceniać przebieg służby danego świadczeniobiorcy z perspektywy interesu i korzyści adresata działania, czyli „państwa totalitarnego”. Zrównanie statusu osób - przez jednolite obniżenie świadczenia z zabezpieczenia społecznego - które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu, niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie aksjologicznie negatywna, z osobami, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji tego państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen, nie może być dokonane za pomocą tych samych parametrów.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów, konkretnego funkcjonariusza - beneficjenta systemu emerytalnego tzw. służb mundurowych (w tym wypadku pracownika wojewódzkiej jednostki MSW i następnie policjanta) i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka w czasie pełnionej służby przed 10 maja 1990 r. (wejście w życie tzw. pakietu ustaw policyjnych, zniesienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wywodzącego się z okresu PRL i weryfikacja dotychczasowych funkcjonariuszy). Innymi słowy należało zbadać czy H. B. w spornym okresie rzeczywiście pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że H. R. niewątpliwie została beneficjentem szczególnie korzystnego systemu emerytalnego, dostępnego jedynie pewnym grupom (w tym wypadku tzw. służbom mundurowym), jednakże zgodnie z prokonstytucyjną wykładnią ustawy możliwość zastosowania w jej przypadku (jak również w przypadku osób uprawnionych do niezrealizowanego świadczenia po niej) wyraźnej dyspozycji przepisów art. 22 a i art. 15c ust. 1 pkt 1) w zw. z art. 13b ust. 1 powołanej ustawy zaopatrzeniowej zależy od konkretnych okoliczności i osobistej sytuacji jej męża w spornym okresie służby.

Sąd Okręgowy odnosząc się do uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20) wskazał, że sąd powszechny oceniając każdy przypadek

służby indywidualnie, zobowiązany jest badać wszelkie przedstawione dowody i je oceniać zgodnie z powszechnie przyjętymi w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych regułami dowodzenia. Dopuszczalny jest również dowód *prima facie*. Jednocześnie w uzasadnieniu w/w uchwały (pkt 93) Sąd Najwyższy zaznaczył, że za pomocą dyrektyw interpretacyjnych II stopnia, można wskazać na istnienie pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” sensu *stricte* i *largo*. Pojęcie sensu *stricto* powinno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przez zainteresowanego przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej lub w informacji o przebiegu służby, wskazane zostaną okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 tej ustawy.

Sąd Okręgowy wskazał na akta osobowe z MSW z których wynika, że cała droga służby H. B. w jednostkach podległych Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetowi ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, zawiera się w okresie od 2 lutego 1945 r. do 14 grudnia 1954 r. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że nie zachowały się, bądź nie były możliwe dla stron do odnalezienia, informacje dotyczące konkretnych spraw i zadań wykonywanych przez ubezpieczonego w tych okresach, ale kierując się wskazaniem zawartymi w w/w. uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. zauważył, że jego służba zaczęła się w początkowym i najbardziej opresyjnym okresie istnienia PRL. Była to zatem służba na rzecz totalitarnego państwa sensu *stricto* i w tej sytuacji przy braku wykazania przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy ustawy zaopatrzeniowej i braku wskazania w informacji o przebiegu służby okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r., Sąd Okręgowy uznał, że spełnienie tej przesłanki wiązać się będzie już tylko z samym miejscem pełnienia służby, którym w tym przypadku był przede wszystkim KPMO R. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zmarły H. B. 2 lutego 1945 r. został przyjęty do MO na stanowisko milicjanta a następnie wywiadowcy. Od grudnia 1945 r. służył w referacie personalno-dyscyplinarnym KPMO R. Następnie zajmował stanowisko wywiadowcy (od grudnia 1946 r.), kierownika brygady śledczej komendy MO w R. a następnie ponownie wywiadowcy. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że w tamtym okresie funkcjonariuszem MO mogła zostać wyłącznie osoba o odpowiednim obliczu klasowym i ideowym. W latach 1949-1954 Milicja

Obywatelska całkowicie podporządkowana była Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, co korespondowało z koncepcją stalinowskiego państwa totalitarnego. Do 1954 r. MO ściśle współpracowało z organami bezpieczeństwa. Funkcjonariusze brali udział w prześladowaniach opozycji i podziemia niepodległościowego, organizowali obławy na partyzantów, asystowali w bezprawnych aresztowaniach, czasem nawet w egzekucjach. Byli elementem systemu komunistycznej represji, której celem było zdławienie oporu i podporządkowanie Polaków komunistycznej władzy.

W tym zakresie w świetle zebranych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy uznał, że służba H. B. w latach 1945 - 1954 była pełniona na rzecz państwa totalitarnego sensu stricto i to nie tylko z racji samego okresu jej pełnienia, ale również z racji zajmowanych stanowisk i pełnionych funkcji. Zajmował on bowiem przez pewien okres stanowisko w referacie personalno – dyscyplinarnym, a tym samym przyczyniał się do egzekwowania dyscypliny wśród funkcjonariuszy, co bezpośrednio umożliwiało realizację specyficznych funkcji i celów państwa totalitarnego. Historycznie wiadomym jest, że w latach, w których mąż odwołującej się zajmował to stanowisko następowały czystki w środowisku milicjantów, gdyż tych, którzy służyli w milicji przed wojną zwalniano z pracy zastępując ich osobami całkowicie podporządkowanymi reżimowi komunistycznemu.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie nie zostały wykazane przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej i brak jest również informacji o przebiegu służby wskazanej w art. 13a ust. 4 pkt 3 tej ustawy.

W związku z tym, że w okresie objętym informacją z Instytutu Pamięci Narodowej H. B. pełnił „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, zachodziły w ocenie Sądu Okręgowego przesłanki do obniżenia renty rodzinnej przysługującej jego żonie H. R.

Na skutek apelacji odwołującej się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 9 kwietnia 2024 r. oddalił apelację.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 §

1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że spór sprowadzał się do możliwości zastosowania wobec odwołującej się przepisu art. 15c i art. 22a ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U z 2016 r., poz. 708 ze zm., zwanej „ustawą zaopatrzeniową”), który został dodany do tej ustawy 1 stycznia 2017 r. przez ustawę z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (Dz.U. z 2016 r., poz. 2270). Na mocy tej ustawy wprowadzono art. 13b ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w katalogu tym znalazła się formacja, w której służbę pełnił mąż odwołującej się. Organ emerytalny, na mocy ww. przepisów i w oparciu o informację otrzymaną z Instytutu Pamięci Narodowej, wydał zaskarżone decyzje, obniżając świadczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonego. Natomiast stosownie do art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa ZUS, natomiast rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b (art. 22a) tej ustawy.

Sąd drugiej instancji podniósł, że Sąd ubezpieczeń społecznych, w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11). Również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 stycznia 2012 r., (OTK-A 2012 Nr 1, poz. 3) wskazał, że właściwym sądem dokonującym kontroli „Informacji o przebiegu

służby" jest sąd powszechny, a ten, podczas rozpoznawania istoty sprawy, jest uprawniony do weryfikacji informacji w postępowaniu dowodowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne, co do przebiegu służby męża odwołującej się w spornym okresie, wobec czego nie istnieje potrzeba ich przytaczania, albowiem tak ustalony stan faktyczny Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował. Stanowisko Sądu Okręgowego, który w tym indywidualnym przypadku zaakceptował działanie organu emerytalnego, jest właściwe, podobnie jak argumentacja, której użył Sąd Okręgowy uzasadniając ustalenie, że ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Zdaniem Sądu drugiej instancji materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie uzasadniał objęcie męża skarżącej restrykcyjnymi zapisami ustawy zaopatrzeniowej jako pełniącego służbę na rzecz totalitarnego państwa. Lektura oryginalnych dokumentów pracowniczych znajdujących się w aktach IPN w całości potwierdza ustalenia Sądu pierwszej instancji i świadczy o istnieniu dowodów potwierdzających dokonywanie przez niego czynów, wypełniających znamiona służby na rzecz państwa totalitarnego, które w istocie polegały na łamaniu praw i wolności obywateli. Zaangażowanie H. B. w pracy operacyjnej nie mogło być obojętne i nieprzydatne dla funkcjonowania państwa totalitarnego. Działania jego niewątpliwie stanowiły istotny element funkcjonowania państwa totalitarnego, a w toku postępowania nie zdołano skutecznie zaprzeczyć wnioskowi wynikającym z akt IPN. Pojęcie sensu stricto służby na rzecz totalitarnego państwa, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy powinno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej lub w informacji o przebiegu służby, wskazane zostaną okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 tej ustawy.

Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne także zarzuty dotyczące niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepisów ustawy zaopatrzeniowej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła odwołująca się H.R. Skarżąca zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Skarżąca wniosła również o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów

postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu 20 marca 1952 r. w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i wyrażonej w nim zasady ochrony praw nabytych, przez uznanie za dopuszczalne obniżenie renty rodzinnej w oparciu wyłącznie o przesłanki związane z osobą zmarłą, w sytuacji gdy zmiana i weryfikacja świadczeń może nastąpić wyłącznie za życia ubezpieczonego, którego sprawa bezpośrednio dotyczy, i którego działania podlegają ocenie organów i Sądu;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 378 § 1 zdanie pierwsze i art. 327¹ pkt. 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występowanie w sprawie zagadnienia prawnego (389⁹ § 1 pkt 1) oraz na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 389⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Uzasadniając wniosek skarżąca podniosła, że uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2017 r., (III UZP 1/17), rozstrzygnięto jednoznacznie kwestie dopuszczalności zmian i weryfikacji przyznanego prawa do renty rodzinnej w odniesieniu do osoby, która już nie żyje. Sąd Najwyższy za niedopuszczalne uznał zmiany świadczeń przyznanych dla członka rodziny osoby zmarłej, a przyjęta w uchwale argumentacja znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, w której obniżono świadczenia dla członka rodziny z uwagi na służbę osoby zmarłej, zaś cała procedura odbywa się po śmierci funkcjonariusza.

Wobec powyższego zdaniem skarżącej istotne zagadnienie prawne dotyczy

możliwości stosowania wskazanych wyżej zasad również w przypadku świadczeń pobieranych z systemu zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy mundurowych, w tym także renty rodzinnej.

Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 16 września 2022 r., (III UZP 1/20) skarżąca podniosła, że Sąd Najwyższy ostatecznie rozstrzygnął kwestie wykładni art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej uznając za niezbędne każdorazowe przeprowadzenie oceny kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” na podstawie indywidualnych czynów danego funkcjonariusza i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka”. Zdaniem skarżącej sama zatem przynależność do formacji bez ustaleń dotyczących konkretnych czynności i zadań jakie miał realizować ubezpieczony, nie pozwala, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, na dokonanie negatywnej oceny i przypisanie ubezpieczonemu bliżej nieokreślonych działań. Nie dokonano zatem oceny indywidualnych czynów, nie ustalono, aby mąż skarżącej podejmował jakiekolwiek działania godzące w prawa i wolności obywateli, ani aby wykonywał konkretne zadania, nadające się do publicznego potępienia. W przypadku ubezpieczonego odstąpiono zatem od oceny indywidualnych czynów, uznając za wystarczającą samą przynależność do danej struktury w konkretnym okresie, co czyni skargę ożywiście zasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełniła ustawowych wymagań warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które nie zostały jeszcze poddane sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych

przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw w ramach tzw. „przedsądu”, które kierowane są do merytorycznego rozpoznania. Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wyodrębnionego wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia, pod rygorem odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1- 4 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Jednocześnie zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać między innymi uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania, zaś w art. 398³ § 3 k.p.c. stwierdzono, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest (kolejnym) zwykłym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, lecz pozainstancyjnym, nadzwyczajnym instrumentem zaskarżenia prawomocnego orzeczenia, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jeśli chodzi o zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., na które powołała się skarżąca, należy podnieść, że jest to zagadnienie nowe,

nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny (przesłanki) przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie powstało, oraz przedstawieniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego (por. w nowszym orzecznictwie postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Wywód skarżącego powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu przez sąd odwoławczy - na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. - zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymagania konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno przede wszystkim być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) oraz pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie budzi wątpliwości i tym samym nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego pytanie skarżącej związane z uchwałą Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2017 r. (III UZP 1/17), w której uznano, że uprawniony członek rodziny nabywa prawo do renty rodzinnej po osobie, która w chwili śmierci, mimo niespełniania warunków, miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy na skutek błędu organu rentowego (art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2024 r. (II USKP 126/22, LEX Nr 3686306), wprost stwierdził, że zarówno teza uchwały jak i również jej uzasadnienie nie znajdują zastosowania w sprawach dotyczących ponownego ustalenia wysokości renty rodzinnej członków rodziny zmarłego funkcjonariusza pełniącego za życia służbę na rzecz totalitarnego państwa. Po pierwsze, nie ma wątpliwości odnośnie do nabycia przez zmarłego funkcjonariusza prawa do jego świadczenia emerytalnego. Po drugie, przedmiotem sprawy nie jest następcza weryfikacja błędu organu rentowego odnośnie do nabycia przez funkcjonariusza świadczenia, ale wydanie przez organ rentowy nowej decyzji w przedmiocie wysokości świadczenia w wyniku zmiany stanu prawnego. Trzeba jednak odróżnić sytuację pozbawienia prawa do renty rodzinnej w związku z błędem organu rentowego od sytuacji, w której dochodzi do obniżenia wysokości renty rodzinnej w wyniku zastosowania mechanizmu ustawowego (w interesie publicznym).

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołała się również na jej oczywistą zasadność.

Przypomnieć zatem należy, że z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por.m.in. postanowienie

Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, o tyle dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się owa oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, że uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

Analiza uzasadnienia wniosku skarżącej o przyjęcie skargi do rozpoznania, zdaniem Sądu Najwyższego, nie pozwala na stwierdzenie, że skarga ta jest w powyższym rozumieniu oczywiście uzasadniona. Nie ma racji skarżąca, że w rozpoznawanej sprawie dokonano błędnej wykładni niezgodnej z uchwałą Sądu Najwyższego z 16 września 2022 r., (III UZP 1/20) co do interpretacji treści art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej co skutkowało niewłaściwym sformułowaniem wniosku, że mąż skarżącej pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Rozważania w tej mierze należy rozpocząć, od przypomnienia, że we wskazanej uchwale Sąd Najwyższy, odpowiadając na pytanie, czy kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2024 r. poz. 1121, zwanej dalej „ustawą zaopatrzeniową”), zostaje spełnione w

przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13a ust. 1 tej ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu, wskazał: że kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

W wyroku Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2023 r. (I USKP 40/22, LEX nr 3602783) wydanym w ślad za uchwałą III UZP 1/20, podniesiono, że stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej). Stąd nie można zaaprobować stanowiska, że w każdym przypadku kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 tej ustawy jest spełnione już tylko w przypadku formalnej przynależności do wymienionych w nim służb. Sąd powszechny, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości emerytury (renty) policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się

danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów. Informacja o przebiegu służby jest wprawdzie dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., ale przeciwko niemu mogą być przeprowadzane przeciwdowody.

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z 24 maja 2023 r. (II USKP 40/23, LEX Nr 3568174) wyjaśniono również, że przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy zaopatrzeniowej bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której pełniona była służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby. Określenie formacji czy instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy bez wyjątku funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Nawet brak po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, samoistnie nie wyklucza takiej kwalifikacji. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach, uchwała Sądu Najwyższego III UZP 1/20, pkt 60), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa (również orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2024 r., III USKP 74/23, LEX nr 3652108).

Domniemanie to może być obalone w procesie cywilnym. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, to ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego (wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2024 r., III USKP 102/23, LEX nr 3652059).

Tak też przyjął Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale III UZP 1/20, w której stwierdził, że w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym przypadku (również orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 marca 2024 r., I USKP 98/23, LEX nr 3690864).

Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 2023 r. (II USKP 120/22, LEX nr 3506736) również przyjął, że w ujęciu „instytucjonalnym” sam fakt pełnienia służby w określonej jednostce może wypełniać kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, mimo braku po stronie funkcjonariusza indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka. W wyroku tym podkreślono, że „naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka” jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”. Wyjaśniono, że „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli.

Powyższe stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które należy uznać za ugruntowane - wobec licznych orzeczeń zapadłych przed Sądem Najwyższym, w których taki kierunek wykładni ww. przepisów został zastosowany - prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok nie jest sprzeczny z przedstawianą w nim wykładnią art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej w zakresie dokonanej przez sądy obu instancji w niniejszej sprawie kwalifikacji służby męża odwołującej się.

Trzeba zauważyć, że Sąd Okręgowy dokonując ustaleń dotyczących przebiegu służby męża skarżącej, (Sąd Apelacyjny zaakceptował w pełni te ustalenia, przyjmując je za własne) wymienił jednostki organizacyjne, w których pełnił on służbę i wskazał stanowiska oraz funkcje pełnione przez H. B. od 2 lutego 1945 r. do 14 grudnia 1954 r., a więc w całym okresie służby uznanej za pełnioną na rzecz państwa totalitarnego. Sąd Apelacyjny akceptując dokonane w pierwszej instancji ustalenia faktyczne wskazał, że w lutym 1945 r. został przyjęty do MO na stanowisko milicjanta i następnie na stanowisko wywiadowy. Od grudnia 1945 r., służył w referacie personalno-dyscyplinarnym KPMO R. Zasadnie Sąd Apelacyjny

podkreślił, że zajmując stanowisko w tym referacie H. B. przyczyniał się do egzekwowania dyscypliny wśród funkcjonariuszy, co służyło realizacji specyficznych funkcji i celów państwa totalitarnego. Zajmowane następnie kolejno stanowiska wywiadowcy czy kierownika brygady śledczej komendy MO w R. były niezwykle istotne z punktu widzenia celów służby bezpieczeństwa w komunistycznej powojennej rzeczywistości. Słusznie zatem Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na okres, w którym mąż skarżącej pełnił służbę. Był to bowiem czas w początkowym i najbardziej opresyjnym okresie PRL, co ma istotne znaczenie, zwłaszcza że pełna zaangażowania służba męża odwołującej się była pozytywnie oceniana przez jego zwierzchników. Sąd Apelacyjny oceniając materiał dowodowy, nie miał wątpliwości co do tego, że mąż skarżącej nie tyle przez samą przynależność do jednostek wskazanych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, co przez konkretną, zaangażowaną i nagradzaną pracę operacyjną, udokumentowaną w jego aktach osobowych, pełnił „służbę na rzecz totalitarnego państwa”.

Suma poczynionych w niniejszej sprawie w postępowaniu sądowym ustaleń naświetlających charakter służby H. B. w latach 1945 - 1954 w okresie szczególnie nasilonych represji politycznych i bezwzględnego zwalczania wszystkich przeciwników politycznych, dała uzasadnione podstawy do jej zakwalifikowania jako służby na rzecz totalitarnego państwa. Jednostki, w których służba ta była pełniona, były zasadniczymi, niezbędnymi elementami, składającymi się na fundamenty wprowadzania i utrwalania ustroju komunistycznego, będąc podporządkowane bezpośrednio Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego i formułowanym przez ten organ wytycznym.

W rozpoznawanej sprawie dokonano zatem właściwej oceny spornego okresu służby w kontekście art. 13b ustawy zaopatrzeniowej przez pryzmat jednostek, w jakich służył H. B., zakresu ich działania i funkcji, jakie pełnił. Natomiast skarżąca nie przedstawiła dowodów pozwalających podważyć takie zakwalifikowanie służby jej męża.

Konkludując, rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku jest spójne z przedstawionymi wyżej poglądami wynikającymi z orzecznictwa Sądu Najwyższego co do kwalifikacji służby pełnionej przez funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego

państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, stąd całkowicie bezpodstawne jest twierdzenie skarżącej o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie uzasadnia także zarzut naruszenia wskazanych w skardze przepisów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jak również art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie ochrony praw nabytych. Argumentacja odwołująca się do ochrony tych świadczeń w świetle gwarancji zapisanych w Konstytucji RP jest bowiem nie do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W tym aspekcie podkreślenia wymaga, że w art. 2 Konstytucji RP ustrojodawca wyraził trzy zasady konstytucyjne, tj. zasadę państwa demokratycznego, zasadę państwa prawnego i zasadę sprawiedliwości społecznej, które to zasady są ze sobą powiązane funkcjonalnie i materialnie. Nie ma możliwości kompleksowego scharakteryzowania żadnej z nich bez uwzględnienia pozostałych (zob. M.Florczak-Wątor w P.Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, 2021 r.). Nie można zatem akcentować zasady państwa prawa pomijając, że chodzi o zasadę demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, co wprost wynika z brzmienia art. 2 Konstytucji RP. Nie może być zatem mowy o takim rozumieniu zasady państwa prawnego, która nie urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość społeczna jest definiowana jako „dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli”, a także podkreśla się, że „sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości” (zob. wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. K 8/98).

W doktrynie przyjmuje się, że prawa podmiotowe ustanowione w poprzedniej formacji ustrojowej są niepodważalne tylko przy założeniu niezmienności ich aksjologicznych racji i aktualności w nowym układzie stosunków społecznych i ekonomicznych. Transformacja pozwala ocenić czy i jakie prawa zostały nabyte niesłusznie, wskutek uprzywilejowania (por. T. Zieliński: *Ochrona praw nabytych -*

zasada państwa prawnego, Państwo i Prawo 1992 nr 3, s.17). Dlatego sprawiedliwość jako cecha dotycząca oceny zgodności z Konstytucją RP przepisów w tym przypadku ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy wymaga uwzględnienia historycznych losów społeczeństwa polskiego, gdy „podstawowe wolności i prawa człowieka były naruszane” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2003 r., sygn. SK 42/01, OTK-A 2003 Nr 6, poz. 63).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżąca nie wykazała potrzeby przyjęcia jej skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania, wobec czego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł o odmowie jej przyjęcia.

[a.ł.]